

Przepisy dotyczące nękania wchodzą w życie

7 czerwca 2011

Nękanie SMS-ami i e-mailami, głuchofonie, rozpowszechnianie plotek – takie formy uporczywego nękania mogą zaprowadzić nękaną do więzienia nawet na trzy lata. 6 czerwca weszły w życie nowe przepisy dotyczące tzw. stalkingu. Może to być istotny instrument walki z różnymi rodzajami cyberprzemocy.

Do Kodeksu karnego wprowadzono art. 190a, który mówi: „Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do 3 lat.”

Powyższy przepis ma pozwolić na walkę z nękaną np. w postaci uporczywego śledzenia, ale w dzisiejszych czasach „uporczywe nękanie” może oznaczać także natrętne SMS-y, e-maile, głuchofonie oraz różne formy cyberprzemocy, jak rozpowszechnianie informacji na temat danej osoby lub tworzenie fałszywych kont w serwisach społecznościowych.

Jeżeli następstwem czynów nękaną będzie targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlegać będzie karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Ściganie takiego przestępstwa będzie się odbywać na wniosek złożony przez każdego pokrzywdzonego.

– Przygotowanie odpowiednich przepisów w tym zakresie poprzedziliśmy dogłębnym badaniem i analizą, które na moje zlecenie przeprowadził Instytut Ekspertyz Sądowych. Wyniki badań zadziwiły nas wszystkich. Jak się bowiem okazuje, skala zjawiska, jakim jest stalking, czyli uporczywe nękanie, jest w Polsce bardzo duża. Co dziesiąty badany wskazuje, że był jego ofiarą – mówi Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski.

Wspomniane przez ministra badanie zostało przeprowadzone na reprezentatywnej, losowej próbie 10 200 respondentów, z których niemal co dziesiąty (9,9%) odpowiedział twierdząco na pytanie, czy był ofiarą uporczywego nękania. Można sobie pozwolić na wniosek, że ofiarami tego zjawiska mogło zostać ponad trzy miliony Polaków, z czego co najmniej 80% w ciągu ostatnich 5 lat.

Sposób szykanowania ofiar podejmowany przez sprawców był zróżnicowany. Najczęściej – zdaniem respondentów – polegał na rozpowszechnianiu plotek i oszczerstw, nawiązywaniu kontaktu za pomocą osób trzecich, groźbach lub szantażu, częstych, głuchych, obscenicznych telefonach, groźbach pod adresem najbliższych, niechcianych listach, e-mailach lub SMS-ach, niechcianym robieniu zdjęć, niszczeniu rzeczy, niechcianym dotyku, upublicznieniu wizerunku ofiary i innych.

Ponad połowa pokrzywdzonych miała w związku z takim zdarzeniem problemy natury emocjonalnej lub inne natury psychicznej. Wskazywano najczęściej na przygnębienie, utratę poczucia bezpieczeństwa i strach, a także złość i irytację. Co trzecia ofiara obawiała się wyjścia z domu, co czwarta deklarowała objawy agresji lub rozkojarzenia.

Wielu pokrzywdzonych deklarowało symptomy poważnych zaburzeń sfery psychiki – co dziewiąta myśli lub próby samobójcze, co piąta ataki paniki, a co dziewiąta natręctwo myśli i urojenia. Połowa pokrzywdzonych stwierdziła, że konsekwencją było unikanie pewnych miejsc, ludzi lub sytuacji, a ponad 40% wskazało na pogorszenie się funkcjonowania w życiu zawodowym lub rodzinnym. Za penalizacją uporczywego nękania opowiedziało się aż 87 % badanych, przeciw zaledwie 5%, a 8% nie miało w tej sprawie opinii.

Choć podjęcie walki ze stalkingiem to niewątpliwie dobry krok, niektórzy eksperci obawiają się nadużywania nowego prawa.

– W opisywanym zjawisku stalkingu nie są ważne pojedyncze

działania sprawcy, ale psychologiczny stosunek sprawcy i ofiary, a także konieczność odróżnienia działań, które mieszczą się w tzw. granicach normy, a które już nie. Weźmy przykładowo zwykłą znajomość, kiedy np. mężczyzna wysyła nowo poznanej kobiecie SMS-y czy kwiaty, starając się nawiązać kontakt. Jak to ocenić? Który SMS będzie nękanie i kiedy? – mówił Dziennikowi Internautów Radosław Pluciński, radca prawny Kancelarii Prawnej Chałas i Wspólnicy z oddziału we Wrocławiu.

Rozwiązywanie wspomnianych problemów pozostanie w rękach sądów. Za jakiś czas przekonamy się, na ile skuteczny będzie nowy przepis w walce z dość skomplikowanym zjawiskiem.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Ministerstwo Sprawiedliwości

Źródło: [Dziennik Internautów](#)